

Poetyckie spotkanie w Insuli

ŚWIATOWY DZIEŃ POEZJI

Z okazji Światowego Dnia Poezji w galerii - kawiarni **INSULA** spotkali się miłośnicy poezji. Tej śpiewanej i tej mówionej. Organizatorem imprezy była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie oraz Mirosław Odyniecki.

Ustanowiony przez ONZ Światowy Dzień Poezji (21 marca) obchodzony jest w całej Europie, a szczególnie w Paryżu, gdzie od lat urządzone są festiwale poezji. Również w Wejherowie, już po raz drugi, uczestniczyliśmy w Świecie Poezji. Z tej okazji w kawiarni-galerii „Insula” odbył się Turniej Jednego Wiersza, w którym udział wzięli poeci nie tylko z naszego miasta.

Jury, w którym zasiadli: **Danuta Balcerowicz, Maria Ziółkowska i Mirosław Odyniecki**, po długiej debacie uznano, że niemożliwe jest wybranie jednego wiersza zasługującego na nagrodę, gdyż z trzech pretendujących, bardzo różniących się tematycznie i formalnie wierszy, pominięcie któregoś z nich byłoby po prostu niesprawiedliwe. Dlatego też postanowiono przyznać aż trzy równorzędne nagrody. Otrzymały je: **Marcin Lewiński** z Wejherowa za wiersz pt. **PROZA**; **Katarzyna Rosicka** z Gdyni za wiersz pt. **PODRÓŻNIK** i **Anna Urmańska** z Wejherowa za wiersz pt. **MOJA STARUSZKA MATKA**.

Przy okazji warto dodać, że **Marcin Lewiński**, polonista, redaktor TV Wejherowo, znany jest już z publikacji swoich wierszy choćby w „Panoramie Powiatu Wejherowskiego” oraz „Antologii Poetów Ziemi Wejherowskiej”, natomiast dla Anny Urmańskiej występ w „Insuli” był, jakże udanym, debiutem poetyckim. Śmierć matki widac wyzwołała w niej pokład niewyjawionej dotychczas poetyckiej wrażliwości.

Natomiast **Katarzyna Rosicka** z Gdyni urodziła się w Wejherowie i tu mieszkała do 4 roku życia. Obecnie jest uczennicą klasy maturalnej Liceum Katolickiego w Gdyni,

Agnieszka Kostencka i Andrzej Marczyński w koncercie poezji śpiewanej



a poezją para się - z sukcesami - od trzech lat. Miała już swój poetycki wieczór w gdyńskim „Strychu”, zdobywała laury na konkursach poetyckich, a teraz jej wiersze znajdują się w antologii poezji europejskiej, która będzie wydana w Szwecji.

Spotkanie uświetnił recital duetu: **Agnieszka Kostencka i Andrzej Marczyński**. Artyści zaprezentowali pięknie zaranżowane piosenki poetyckie.

Wydarzenie literackie zgromadziło sporo zainteresowanych poezją słuchaczy. Wystarczy powiedzieć, że gdyby nie

dostarczenie dodatkowych krzeseł z PiMBP, dla wielu osób zabrakłoby miejsc siedzących.

Organizatorem imprezy była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie oraz Mirosław Odyniecki. Nagrody ufundowali: przewodnicząca komisji kultury Rady Miasta Wejherowa **Maria Ziółkowska**, dyrektor PiMBP im. Aleksandra Majkowskiego w Wejherowie **Danuta Balcerowicz** oraz wiceprzewodniczący komisji kultury Rady Powiatu Wejherowskiego **Mirosław Odyniecki**.

(mitwa)



Katarzyna Rosicka

PODRÓŻNIK

tato, w ameryce nie rosną domy, są tylko place zabaw gdzie dzieci łamią sobie serca, bo tak podobne są do matek. na gładkiej tafli zjeżdżalni teżeje krew czerwona jak tutejsze kwiaty, a wieczorami po drabinkach spacerują koty. w kieszeni trzymam śmierć. na wszelki wypadek jest fioletowa jak cienie pod oczami mamy, kiedy ktoś zawiózł cię do hiszpanii, a nam włożył w ręce statek - siedmiomilowy bubel, który wystarcza tylko na półroczny dystans bez telefonów.

w ameryce nie rosną domy, bo tam nie ma tyle deszczu co u nas, kiedy zabawę w głuchy telefon przerywa minuta milczenia, a ty za ścianą składasz nowy kontynent - coraz dalej.



Swoj wiersz czyta Katarzyna Rosicka



Anna Urmańska

MOJA STARUSZKA MATKA

Moja staruszka matka cierpliwie czeka w kolejce do nieba. Jest krucha i słaba, podpira łaską własny cień. Jednak nie skarży się na serce, choć jest przechowalnią trosk dzieci i wnucząt, przytuliskiem miłości. Ostatnim przyczółkiem wiary w człowieka.

Marcin Lewiński

PROZA

Poza tym że proza nie jest poza mną
poza mną jest już wszystko
Nie chodzi tu o infantylizm tego stwierdzenia
ani o przyznawanie nieodłącznej racji kurwa
ale o to że taka jest proza

Maska
Twarz wykrzywiona w codzienną
ósmą rano
oczy zamykane w koło północy

Międzynarodowy Dzień Prozy
ale ci którzy ją piszą i na cześć ich którzy nią są
nas

Pytanie ile jeszcze tak kurwa mać pociągniemy i po co?

Egoizm na szczęście jest prozą

A my tu świętujemy na szczęście prozę poezji

Nieudolne słowa w kolokwialnej wymianie zdań
Wymiana spojrzeń od kolan po czoło nie wyłączając ust
Mijanie się w tłoku bezdusznego pośpiechu stukotem o bruk
Stukot o bruk serc nabranych na miłość
Monotonia zdarzeń podsycana przez potykanie się przez własne skurwysynstwo
Zbieranie podejrzeń o współpracę z alter ego swojego sumienia
No proza
Kurwa



Wiersz czyta Marcin Lewiński

